A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Piątek 18 lipca Nr 171 (2360

W...ewódzki Komitet Obchodu Święta 22 Lipca w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyło się wczoraj posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Obchodu VIII Rocznicy PKWN, któremu przewodniczył Z-ca Przewodniczącego Prezydium WRN Antoni Jakubowicz.

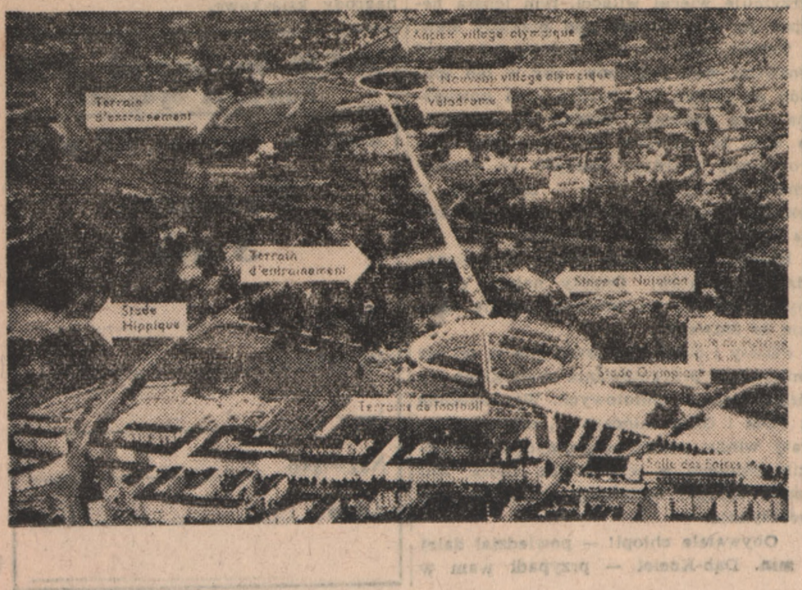
W dniach poprzedzających Święto Odrodzenia odbędą się we wsiach i miasteczkach uroczyste sesje Rad Narodowych, a dnia 21 odbędzie się sesja WRN, na której po okolicznościowym referacie wręczone zostaną odznaczenia i nagrody Ponadto we wszystkich miastach, gdzie istnieją miejsca pamiątkowe złożone zostaną wieńce, a w zakładach pracy zorganizowane zostaną uroczyste akademie.

Poniżej podajemy skład Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 22 Lipca:

Feliks Baranowski — I sekretarz KW PZPR, **Józef Rakoczy** — Przew. Prezydium WRN, **Jan Andruszkiewicz, Józef Balcer** wykonał Plan 6-letni — Zarz. Bud. Nr 1 Osiedle Leśne w Bydgoszczy bud. 1001, **Zbigniew Bączkowski** przodownik pracy Fabryki Narzędzi Rolniczych „Unia" Grudziądz, **Dr Ludwik Bandura** — Prezes Tow. Wiedzy Powszechnej, **Wojciech Czapczyk** — czołowy maszynista PKP, **Florian Dąbrowski** — prof. kompozytor, **Tadeusz Fabiszak** — dyrektor Fabryki Obrabiarek Drzewa w Bydgoszczy, **Władysław Falkowski** — brygadier RZS — grom. Bajerze, gm. Kijewo Król. pow. Chełmno, **Stanisław Filipek** — traktorzysta PGR Nieciszewo pow. Bydgoszcz, **Antoni Jakubowicz** — prezes WZ LPŻ, **Tadeusz Kamiński** — inż. racjonalizator „Celuloza" Włocławek, **Alfred Kowalkowski** — prezes Zw. Literatów, **Franciszek Kraszkiewicz** — przodownik młodzieżowy Bydg. Przed. Zjedn. Bud., **Władysław Krupka** — Przew. Woj. Zarz. ZMP, **Marceli Kubiński** — Wojew. Kom. Obr. Pokoju, **Prof. Dr Leon Kurowski** — Rektor UMK, **Jan Leluch, Lachtarowa** — chlewmistrz RSW Żędowo pow. Szubin, **Teresa Łukaszewska** — przodownica pracy PZWANN w Toruniu, **Kazimierz Małudziński** — Przew. Prezydium MRN Bydgoszcz, **Henryk Małolepszy** — dyrektor Rozgłośni Polskiego Radia, **Edward Mańkowski** — sekretarz Woj. Zarz. TPPR, **Mieczysław Margański** — czołowy maszynista PKP, **Zygmunt Masztalerz** — dyrektor POM Gogołkowo pow. Żnin, **Władysław Matkowski** — Komendant Wojew. P. Org. „SP", **Mizgier** — brygadier POM Brześć Kuj. pow. Włocławek, **Anna Nowak** — przodująca chłopka z grom. Rzepiczna pow. Tuchola, **Andrzej Nowicki** — Redaktor Naczelny „Gazety Pomorskiej", **Olszewski** — dyrektor „Erg", **Rudolf Parowicz** — przodownik pracy Fabryka „Unia" Grudziądz, **gen. Bronisław Połturzycki** — Dowódca DOW, **Aleksander Popow** — Zast. Przewodn. Wojew Zarz. ZSCh., **Prof. Dr Ernest Pischinger** - Rektor Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, **Doc. Dr Aleksander Radzimiński** — Szpital Wojew., **Jerzy Rumianek** przew. WK ZSL, **B. Stanisławowski** — przodujący chłop grom. Żychce pow. Chojnice, **Anita Szymańska** — Sekr. Woj. Zarz. Ligi Kobiet, **Remigiusz Waberski** — przewodniczący ORZZ, **Czesław Wdowczyk** — II sekr. KM PZPR Bydgoszcz, **Mieczysław Wielicz** — Aktor Teatru Ziemi Pomorskiej, **Stanisław Wiese** — owczarz PGR Mroczowo pow. Wyrzysk, **Dr Łucjan Wenda** — lekarz Szpital Wojewódzki, **Zbigniew Wrochno** — Sekretarz WK SD, **Jan Zagierski** — Redaktor Naczelny IKP, **Witold Ziemkiewicz** — Prezes Zw. Boj. o Wolność i Dem., **Bronisława Żytelewska** — przodownica pracy Pepege Grudziądz.

Jutro - otwarcie Olimpiady

W stolicy Finlandii zapłonie jutro znicz XV letnich igrzysk olimpijskich. Zdjęcie nasze (dokonane z lotu ptaka) przedstawia w skrócie topografię placów szlachetnych bojów sportowców całego świata. W środku, oznaczony strzałką, główny stadion olimpijski, oddalony o 1,5 km od śródmieścia Helsinek. W odległości 2,5 km od stadionu znajdują się wioski olimpijskie, opodal — welodrom, hipodrom, boiska piłkarskie i in.



Warszawa - symbol Pokoju powitała pierwszych delegatów na Zlot

W całym kraju tysiące robotników zaciąga „Warty Zlotowe"

17 lipca Warszawa powitała pierwszych delegatów na Zlot Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej.

Radosnym gwarem rozbrzmiewały od rana wszystkie dworce stolicy. Z pociągów przybywających z całego kraju: z nad morza i ze Śląska, z Białegostoku i Rzeszowa, z miast i wsi, wysiadały tysiące roześmianych i rozśpiewanych dzieci, najmłodsi delegaci na Zlot, przodownicy nauki i pracy społecznej, ze szkół podstawowych i drużyn harcerskich.

Harcerze warszawscy, tworząc ciągnące się wzdłuż peronów szpalery, powitali gości muzyką fanfar.

Rozbrzmiewają pieśni o pokoju, o naszym wspaniałym budownictwie, o radosnej, szczęśliwej młodzieży polskiej.

Z innego peronu rozlegają się dźwięki marsza. W jego takt idzie 600-osobowa orkiestra dęta PO „Służba Polsce". Weźmie ona udział w pochodzie i imprezach zlotowych.

Z WYBRZEŻA I POMORZA

Na Dworzec Wschodni przyjechała ekipa z Gdańska, licząca 260 osób. Jest to przodująca w nauce, pracy i sporcie młodzież Wybrzeża — lekkoatleci, kolarze, piłkarze drużyny ligowej Budowlanych.

Jako jedna z pierwszych delegatów sportowców bydgoskich wysiada z pociągu przodownica pracy — Halina Skrzypczak. Przy jej wydatnej pomocy koło sportowe przy WKKF zdobyło tytuł mistrza Bydgoszczy w siatkówce i koszykówce.

Przez cały dzień 17 lipca nadjeżdżają pociągi wiozące sportowców i harcerzy — najlepszych z najlepszych — delegatów na Zlot.

W HARCERSKIM MIASTECZKU

Przybyli do Warszawy pierwsi delegaci harcerzy i młodzieży szkolnej na Zlot Młodych Przodowników zamieszkali w „miasteczku zlotowym" w parku między szkolnym — „Agricola".

Mieszkańcy miasteczka mają również zapewnioną opiekę lekarską. W ambulatorium dentystycznym i lekarskim czuwa liczny personel pielęgniarski.

WARTY ZLOTOWE

„Zwiększymy wydajność pracy tak, aby zastąpić w produkcji wyjeżdżających na Zlot delegatów" — tak postanawiają tysiące młodych robotników i robotnic w zakładach produkcyjnych całego kraju, zaciągając „Warty Zlotowe".

Ślusarz Antoni Rojowski, wykonujący przeciętnie 495 proc. normy, postawił sobie za zadanie zwiększenie wydajności pracy o dalsze 46 proc.

Transmisja z posiedzenia Sejmu

W dniu 18 lipca br. o godz. 17 Polskie Radio w programie I i II transmitować będzie przebieg posiedzenia Sejmu Ustawodawczego.

Na porządku dziennym projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

457,1 proc. normy nowym rekordem krajowym betoniarzy z Olsztyna

Realizując swoje zobowiązania dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników, młodzieżowa trójka betoniarzy z Olsztyna w składzie: Stanisław Dzikowicz, Erich Redyk i Leon Szelugowski wyprodukowała w ciągu 8 godzin pracy 448 m b. prefabrykatów belek stropowych, ustanawiając nowy rekord krajowy. Młodzi betoniarze olsztyńscy osiągnęli 457,1 proc. normy.

Plac MDM z godziny na godzinę piękniejszy

Załoga MDM z wielkim entuzjazmem realizuje swe zobowiązanie — zakończenia wszystkich robót do 19 bm. Z godziny na godzinę coraz piękniejszy wygląd przybiera Plac MDM. W dniach 20 i 21 bm. pozostaną do wykonania tylko prace porządkowe.

Z bloków 2a, 5b i innych zdjęto już całkowicie rusztowania. Przy usuwaniu rusztowań z pozostałych bloków pracuje kilkuset robotników. Nieustannie odsłaniają się dziesiątki metrów kwadratowych pięknych elewacji z piaskowca i granitu.

Na 2 blokach z tarasami między Placem MDM a Placem Zbawiciela można oglądać już odsłonięte płaskorzeźby symbolizujące hutnika, rolnika, górnika, murarza, kolejarza i włókniarkę. W podcieniach tych bloków kamieniarze przystąpili do układania posadzek .

Szybko postępują również prace przy montażu przystanków tramwajowych i autobusowych. Instalatorzy wmontowują w nie elektryczne zegary, które będą podłączone do głównego zegara, umieszczonego na bloku u zbiegu ul .Pięknej i Marszałkowskiej.

Wieczorem, gdy do pracy przystępuje trzecia zmiana robotników, Plac MDM oświetlony jest rzęsiście światłem latarń i kandelabrów. Wówczas tysiące Warszawiaków przybywa na plac, by pomóc przy jego porządkowaniu. Mimo nocy praca na MDM trwa z niesłabnącym natężeniem.

Zlot w sercu Polski

Warszawa — symbol twórczego pokojowego budownictwa — miasto nowowznoszonych wspaniałych budowli, osiedli mieszkaniowych i fabryk — miasto MDM, Pałacu Kultury i Nauki i Żerania — powitała 17 lipca pierwszych delegatów na Zlot. Na dworce stolicy przyjechały wielotysięczne rzesze przodujących w nauce i pracy społecznej — uczniów, harcerzy, sportowców, członków zespołów artystycznych.

Gorącym sercem wita lud Warszawy delegatów przodującej młodzieży z całego kraju, przybyłych do stolicy, by zamanifestować w dniu Święta Odrodzenia Polski gotowość rozbudowy sił Ludowej Ojczyzny, która szeroko otwarła przed młodym pokoleniem nieznane dawniej perspektywy rozwoju — zagwarantowała w Konstytucji prawo do nauki, do zdobyczy kultury, prawo do pracy.

Przybyły również pierwsze delegacje zagraniczne.

Ich udział w Zlocie będzie wyrazem nierozerwalnej więzi łączącej postępową młodzież całego świata we wspólnym obozie walki o pokój, o szczęście młodego pokolenia — przeciwko złowrogim siewcom nowej wojny.

Nadzwyczaj gorąco powitała młodzież stołeczna dzieci koreańskie. Dzieci te, które amerykańscy zbrodniarze pozbawili domu i radości, a które znalazły w Polsce serdeczną opiekę i gościnę — spotykając się z młodzieżą całej Polski, z młodymi delegatami z zagranicy przekonają się raz jeszcze jak wielkie są siły pokoju solidaryzujące się ze sprawiedliwą walką o wolność, toczoną przez bohaterski naród Korei.

„Młodość Chopina" odnosi sukcesy na festiwalu filmowym

Wielki sukces na tegorocznym VII międzynarodowym festiwalu filmowym w Karlovych Varach odniósł film produkcji polskiej „Młodość Chopina". Na pokazie filmu obecni byli członkowie rządu czechosłowackiego oraz filmowcy z całego świata.

Zgromadzona publiczność zgotowała serdeczną owację obecnej na sali delegacji filmowców polskich.

Po pokazie głos zabrał w imieniu delegacji polskiej reżyser Aleksander Ford, który scharakteryzował twórczość Chopina.

Prasa czechosłowacka zamieściła liczne artykuły o filmie „Młodość Chopina", podkreślając jego wysokie walory ideowe i artystyczne.

Warszawa wita Zlot



W dniu 16 lipca br. młodzież Warszawy przemaszerowała z Placu Zwycięstwa na Rynek Mariensztacki, gdzie odbyła się zabawa.

Na zdjęciu: Młodzież maszeruje w pochodzie.

(CAF — fot. Wiśniewski)

Artykuł H. Korotyńskiego w prasie radzieckiej

Dziennik „Izwiestia" zamieścił obszerny artykuł redaktora naczelnego dziennika „Życie Warszawy" — Henryka Korotyńskiego o szybkiej odbudowie i rozbudowie gospodarczej Polski, o osiągnięciach polskich mas pracujących w budowie socjalizmu.

Parlament Filipin odmówił ratyfikacji »traktatu« pokojowego z Japonią

Jak donosi dziennik „New York Times", w Manili zakończyła się specjalna sesja kongresu filipińskiego zwołana przed trzema tygodniami przez prezydenta Quirino.

Mimo nalegań Quirino sesja nie ratyfikowała separatystycznego „traktatu pokojowego" z Japonią.

W wyniku silnej opozycji członków senatu dyskusja nad sprawą ratyfikacji separatystycznego „traktatu pokojowego" z Japonią odłożona została do następnej sesji kongresu która rozpocznie obrady w styczniu 1953 roku.

Kryzys w rządzie irańskim

LONDYN. Agencja Reutera donosi, iż dotychczasowy premier Iranu, Mossadek, który po ostatnich wyborach do Medżlisu otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu, po odbyciu dłuższej rozmowy z Szachem — zrezygnował z powierzonej misji.

650 tys. robotników przemysłu stalowego strajkuje w USA

NOWY JORK. Strajk 650.000 robotników przemysłu stalowego w USA trwa w dalszym ciągu. Jak podaje prasa amerykańska, rokowania między przedstawicielami związku zawodowego metalowców a dyrekcją 6 największych koncernów stalowych, nie doprowadziły do porozumienia. Nie zważając na pogorszenie się swej sytuacji materialnej, strajkujący wykazują nadal niezłomną postawę i pełni są woli zwycięstwa.

STAN POGODY

W północnej części kraju chmurno z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami niewielkie lub przelotne opady, temperatura od 18 st. do 23 st.

Tu mówią Helsinki

Polska gra z Danią w olimpijskim turnieju piłkarskim

17 bm. odbyło się w Helsinkach losowanie olimpijskiego turnieju piłkarskiego, do którego zakwalifikowali się zwycięzcy spotkań eliminacyjnych oraz drużyny, które nie grały w eliminacjach.

Wyniki losowania oraz terminy i miejsca spotkań są następujące:

Luksemburg — Brazylia 20 bm. w Kotka,

Polska — Dania 21 bm. w Turku,

Jugosławia — ZSRR 20 bm. w Tampere.

Austria — Finlandia 19 bm. w Helsinkach,

Turcja — Antyle Holenderskie 21 bm. w Lahti,

Szwecja — Norwegia 21 bm. w Tampere,

Niemcy Zach. — Egipt 20 bm. w Turku,

Węgry — Włochy 21 bm. w Helsinkach.

(Dalszy ciąg wiadomości z Olimpiady podajemy na str. 2).

Po ładnej grze FAC Wiedeń pokonał Pomorze 3:1

Rozegrany w dniu wczorajszym międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy zespołem I ligi austriackiej FAC Wiedeń i reprezentacją Pomorza zakończył się zasłużonym zwycięstwem Wiedeńczyków w stosunku 3:1 (2.0). Spotkanie wywołało nienotowane dotychczas w historii sportu pomorskiego zainteresowanie, gromadząc — mimo dnia powszedniego — na nowym Stadionie Leśnym Kolejarza Bydgoszcz ok. 30.000 widzów, rekrutujących się ze wszystkich zakątków Pomorza i Kujaw.

Goście z nad Dunaju zaprezentowali się jako zespół o wysokich kwalifikacjach technicznych, niemniej jednak gra ich przyjemna dla oka nie zawsze była skuteczna. Poza tym na zespole wiedeńskim znać było, zwłaszcza w drugiej połowie meczu, ślady przemęczenia. Nic dziwnego, jeśli zważymy, iż było to szóste spotkanie rozegrane przez FAC Wiedeń w Polsce.

Oceniając wynik z przebiegu gry wypada stwierdzić, iż jest on stanowczo zbyt korzystny dla zwycięzców. Reprezentacja Pomorza, chociaż niezbyt szczęśliwie zestawiona, w drugiej fazie, po dokonaniu zmian kilku zawodników, uzyskała wyraźną przewagę. Napastnicy pomorscy nie potrafili jednak zdobyć się na skuteczny strzał. Nie mając również oparcia w słabo zagrywającej linii pomocy, zapas swojej energii wyczerpali b. szybko. Zawód sprawił przede wszystkim Musiał w ataku oraz Michalak w liniach obronnych. Bramkarz Burchardt nie miał również swego najlepszego dnia. Pierwsza bramka obciąża całkowicie jego konto, natomiast druga była rezultatem nieporozumienia, jakie wynikło w trio obronnym.

W zespole gości wybijał się na

(Ciąg dalszy na str. 2)

Konkretne i ścisłe fakty potwierdzają pogwałcenie granicy ZSRR przez samoloty szwedzkie

Odpowiedź rządu radzieckiego na notę Szwecji

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 1 lipca minister spraw zagranicznych Szwecji Unden wręczył ambasadorowi ZSRR w Szwecji Rodionowi notę rządu szwedzkiego w sprawie szwedzkiego samolotu wojskowego „Catalina", który, jak wiadomo, 16 czerwca br naruszył granicę państwową Związku Radzieckiego w rejonie przylądka Ristn (wyspa Hioma) oraz w sprawie szwedzkiego samolotu wojskowego typu „DC-3".

W nocie swej rząd szwedzki ponownie wysuwa twierdzenie zawarte już w jego nocie z 18 czerwca, jakoby wspomniany wyżej samolot wojskowy typu „Catalina" nie pogwałcił w dniu 16 czerwca granicy radzieckiej i znajdował się nad wodami międzynarodowymi oraz jakoby nie otwierał ognia do samolotów radzieckich i w ogóle nie był uzbrojony. Nota proponuje również przekazanie danej sprawy trybunałowi międzynarodowemu, bądź też zastosowanie przy jej rozpatrywaniu „innej, właściwej procedury międzynarodowej".

16 lipca Minister Spraw Zagranicznych ZSRR Wyszyński wręczył ambasadorowi Szwecji Sohlmanowi notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR następującej treści:

W odpowiedzi na notę rządu szwedzkiego z 1 lipca br. ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR uważa za konieczne oświadczyć co następuje.

1 W nocie swej rząd szwedzki ponownie wysuwa twierdzenie, zawarte w jego nocie z 18 czerwca br., jakoby szwedzki samolot wojskowy „Catalina" nie naruszył w dniu 16 czerwca granicy radzieckiej i jakoby znajdował się nad wodami międzynarodowymi. Rząd szwedzki powołuje się przy tym na załączone do noty orzeczenie specjalnej komisji szwedzkiej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne podkreślić, iż orzeczenie to pozbawione jest jakiegokolwiek uzasadnienia. Wystarczy stwierdzić, że komisja oparła swe orzeczenie na zupełnie dowolnych przypuszczeniach i domysłach, co jest niedopuszczalne, zwłaszcza w tak ważnych kwestiach, jak ustalenie czasu i miejsca, w którym szwedzki samolot wojskowy znajdował się w dniu 16 czerwca oraz warunków i szybkości jego lotu.

W formie przykładu, świadczącego o bezpodstawności przytoczonych w orzeczeniu komisji twierdzeń, wystarczy wymienić fakt, że orzeczenie komisji przy ustalaniu czasu umiejscowienia szwedzkiego samolotu wojskowego „Catalina", który 16 czerwca naruszył granicę radziecką, nie podaje ścisłych danych dotyczących umiejscowienia samolotu i czasu, a w wypadkach,gdy jest to konieczne, wskazuje miejsce dyslokacji i czas jedynie w przybliżeniu. Tak np. w jednym wypadku orzeczenie, zamiast ściśle określić godzinę, stwierdza: „Była wówczas w przybliżeniu godz. 4,05".

W innym wypadku orzeczenie podkreśla: „Spotkanie z „Mig-15" winno było nastąpić w odległości mniej więcej... tylu to, a tylu mil itd.". A przecież ścisłe ustalenie czasu we wszystkich tych wypadkach jest koniecznym i niezwykle ważnym warunkiem właściwego rozwiązania postawionego przed komisją śledczą zadania. Warunek ten, jak wynika z orzeczenia komisji, został brutalnie zlekceważony, albowiem komisja, zamiast ścisłego ustalenia czasu i umiejscowienia samolotu, opierała się na dowolnych przypuszczeniach i domysłach.

Dodać przy tym należy, że, jak wynika z orzeczenia komisji, aparat radarowy na wspomnianym szwedzkim samolocie wojskowym „Catalina" nie działał z powodu uszkodzenia. W związku z tym zwraca uwagę również fakt, że wymieniony szwedzki samolot wojskowy „Catalina", według stwierdzenia komisji, na której orzeczenie rząd szwedzki się powołuje, „w czasie lotu zapuścił się dalej na wschód niż przypuszczano".

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa również za rzecz ważną podkreślić, iż orzeczenie komisji, opierające się na dowolnych przypuszczeniach i wszelkiego rodzaju „przybliżonych" obliczeniach, wywiera wrażenie, że śledztwo, na które powołuje się rząd szwedzki, nie zmierzało do ustalenia obiektywnych danych, lecz do tego, aby przy pomocy sztucznych chwytów zamaskować niewątpliwy fakt pogwałcenia w dniu 16 czerwca granicy radzieckiej przez szwedzki samolot wojskowy „Catalina".

W notach z 17 i 19 czerwca rząd radziecki przedstawił już prawdziwe okoliczności tej sprawy. Dowolnym przypuszczeniom i domysłom, przytoczonym w nocie rządu szwedzkiego z 1 lipca i w załącznikach do niej, rząd radziecki w swych notach przeciwstawił ściśle stwierdzone fakty. Noty rządu radzieckiego wskazały, iż szwedzki samolot wojskowy „Catalina" naruszył w dniu 16 czerwca granicę radziecką i znajdował się w odległości czterech mil od lądowej granicy radzieckiej w rejonie na północny wschód od przylądka Ristn (wyspa Hioma), tj. nad radzieckimi wodami terytorialnymi. Zostało to ściśle ustalone przy pomocy nadbrzeżnych radzieckich urządzeń radiowych lokacyjnych.

Co się tyczy ponownie wysuniętego w nocie rządu szwedzkiego twierdzenia, jakoby szwedzki samolot wojskowy „Catalina" nie otwierał ognia do samolotu radzieckiego i w ogóle nie był uzbrojony, to Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wskazywało już w swej nocie z 19 czerwca, iż twierdzenie to nie odpowiada rzeczywistości. Twierdzenie takie jest całkowicie sprzeczne z faktami i pozbawione uzasadnienia, albowiem, na podstawie zeznań załogi klucza myśliwców radzieckich, ustalono, że szwedzki samolot wojskowy „Catalina" nie podporządkował się niejednokrotnym wezwaniom samolotów radzieckich i nie podążył za nimi, aby wylądować na lotnisku, lecz otworzył ogień do prowadzącego samolotu radzieckiego, wskutek czego myśliwiec radziecki zmuszony był ze swej strony otworzyć ogień do samolotu szwedzkiego, który naruszył granicę ZSRR.

Nota rządu szwedzkiego wspomina o dwóch wypadkach przelotu samolotów radzieckich w roku 1946 i w roku 1947. W związku z tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne przypomnieć, że wspomniane wypadki były następstwem błędu nawigacyjnego, co przyznał zresztą rząd szwedzki w swych notach z 28 sierpnia 1946 r. i 25 września 1947 r., i nie dają żadnej podstawy, by traktować je na równi ze świadomym pogwałceniem granicy.

2 Rząd szwedzki nawiązuje w swej nocie również do komunikatu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie pogwałcenia w dniu 13 czerwca br. granicy radzieckiej przez dwa obce samoloty. Rząd szwedzki wiąże to z samolotem „Dc-3", oświadczając:

„Komunikat ten winien być interpretowany w ten sposób, iż rząd radziecki liczy się z możliwością, że samolot szwedzki został ostrzelany przez samoloty radzieckie". Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne przypomnieć, iż oświadczenie jego z 24 czerwca podkreślało, że „przynależność państwowa wspomnianych samolotów z uwagi na mgłę i niepomyślne warunki atmosferyczne nie została ustalona". Jasne jest, że interpretacja przez rząd szwedzki komunikatu zawartego w oświadczeniu ministerstwa z 24 czerwca w sprawie wspomnianych samolotów obcych jest pozbawiona wszelkich podstaw.

W tym stanie rzeczy Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR stanowczo odrzuca protest, złożony przez rząd szwedzki w związku z samolotem „Dc-3" jako pozbawiony wszelkiego uzasadnienia.

3 Rząd szwedzki kwestionuje oświadczenie ministerstwa, że w ZSRR, podobnie jak i w innych państwach, obowiązuje instrukcja, nakładająca na lotników obowiązek zmuszenia samolotu obcego, który naruszył granicę państwową i przedostał się na obce terytorium, — do lądowania na najbliższym lotnisku, a w wypadku oporu — otwarcia ognia.

Rząd szwedzki oświadcza, że w Szwecji instrukcja taka nie obowiązuje. By obalić oświadczenie rządu szwedzkiego, wystarczy przytoczyć następujący paragraf obowiązującej w Szwecji instrukcji, załączonej do noty rządu szwedzkiego z 1 lipca. Paragraf ten głosi:

„Poszczególne samoloty, które bez zezwolenia wtargną na terytorium Szwecji, winny być odpędzone przy pomocy ostrzeżenia. Jeśli samolot nie zmienia swego kursu i nie oddala się od terytorium Szwecji, należy otworzyć do niego ogień".

4 Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR nie widzi konieczności wdawania się w dyskusje nad oświadczeniem rządu szwedzkiego, że „szwedzkie samoloty wojskowe mają całkowitą swobodę latania nad pełnym morzem i będą w przyszłości, podobnie jak dotychczas, z prawa tego korzystały", albowiem Związek Radziecki, jak to przyznaje zresztą wspomniana nota rządu szwedzkiego, nigdy prawa tego nie kwestionował.

5 Co się tyczy oświadczenia rządu szwedzkiego, że będzie on domagać się rozpatrzenia niniejszej sprawy przez trybunał międzynarodowy, bądź też zastosowania jakiejś innej właściwej procedury międzynarodowej, to Ministerstwo Spraw Zagranicznych uważa za konieczne zwrócić uwagę na fakt, iż ochrona granic Związku Radzieckiego przed zakusami z czyjejkolwiek bądź strony jest nieodłącznym prawem i obowiązkiem państwa radzieckiego. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR nie widzi przeto żadnych podstaw, aby uciekać się do jakiejś procedury międzynarodowej w celu rozpatrzenia spraw, związanych z zakusami przeciwko granicy Związku Radzieckiego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych uważa za konieczne potwierdzić swe żądanie, aby rząd szwedzki podjął stanowcze kroki w celu niedopuszczenia do nowych wypadków pogwałcenia granicy radzieckiej przez samoloty szwedzkie.

XV OLIMPIADA

PRZED TURNIEJEM W GIMNASTYCE

Polskie gimnastyczki przeprowadzają codzienne treningi w Wyższej Szkole WF, natomiast gimnastycy w hali sportowej, położonej w pobliżu wioski olimpijskiej w Otaniemi. Polacy trenują wspólnie z zespołami ZSRR, Węgier, CSR i Rumunii, dzieląc się wzajemnie doświadczeniami. Zespoły państw kapitalistycznych odbywają treningi każde z osobna.

Szczególnie ściśle współpracują ze sobą trenerzy ZSRR i państw demokracji ludowej. Na przykład w środę trener radziecki przeprowadził wspólny trening drużyn Związku Radzieckiego i Bułgarii. Udział państw w olimpijskim turnieju gimnastycznym jest rekordowy. Na poprzednich igrzyskach w Londynie startowało 12 drużyn męskich i 9 kobiecych, obecnie zaś w Helsinkach weźmie udział 29 zespołów męskich i 18 kobiecych, reprezentujących łącznie 32 państwa.

Na treningach kobiet wyróżniają się Urbanowicz i Gorochowska (ZSRR), Korondi i Kaleti (Węgry) oraz Polka Rakoczy, a wśród mężczyzn — Czukarin i Szaginian (ZSRR).

Skład reprezentacji polskiej ustalono następująco:

Mężczyźni: Sobala, Gaca, Lesiński, Świątek, Gawron, Solarz, Jokiel i Kucjasz;

Kobiety: Rakoczy, Reindl, Świeży, Chorzonek, Wilkówna, Łukomska, Marcińczak i Kowalczyk.

BURGHLEY W WIOSCE OLIMPIJSKIEJ

W wiosce olimpijskiej w Kapyla odbyła się w środę uroczystość podniesienia flag: Holandii, Włoch, Egiptu, Afryki Połudn., Anglii, Birmy i Turcji. W uroczystości otwarcia wziął udział wiceprezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Anglik Burghley, b. mistrz olimpijski na 400 m ppł. na olimpiadzie w Amsterdamie.

WYBÓR PRZEWODNICZĄCEGO M. K. OL.

W Helsinkach odbyło się posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego poświęcone wyborowi nowego przewodniczącego. Jak wiadomo dotychczasowy przewodniczący Szwed Edstroem podał się do dymisji, motywując swój krok podeszłym wiekiem i złym stanem zdrowia.

Na stanowisko przewodniczącego wysunięto dwie kandydatury: przedstawiciela USA Brundage oraz reprezentanta W. Brytanii lorda Burghley'a. Stany Zjednoczone, które już od dawna dążyły do uzyskania wpływów w M. K. Ol. zdołały przeforsować kandydaturę Brundage.

TURNIEJ HOKEJA NA TRAWIE

W czwartek, w trzecim dniu turnieju hokeja na trawie rozegrano dwa mecze ćwierćfinałowe. W pierwszym Anglia pokonała Belgię 1:0 (0:0), w drugim Indie wygrały z Austrią 4:0 (1:0).

Zwycięskie drużyny spotkają się ze sobą w półfinałach. W piątek drugą parę półfinalistów wyłonią mecze: Holandia — Niemcy Zach. i Pakistan — Francja.

PIERWSI FINALIŚCI TURNIEJU KOSZYKÓWKI

Znamy już pierwsze trzy drużyny, które w wyniku czwartkowych spotkań zakwalifikowały się do puli finałowej w koszykówce. Są to: z grupy I — Bułgaria, z grupy II — Filipiny i z grupy III — Kanada.

Pozostałe trzy drużyny, które również wejdą do puli finałowej wyłonią dodatkowe mecze w piątek: w grupie I Belgia — Kuba, w grupie II Węgry — Grecja i w grupie III Włochy — Egipt. W dodatkowym spotkaniu z Grecją Węgry są faworytem, gdyż pokonały już Grecję w pierwszym meczu eliminacyjnym (75:38). W czwartkowych eliminacjach Kanada pokonała Egipt 63:57 (38:31).

W drugim meczu, który był najładniejszym spotkaniem dnia, Filipiny pokonały Węgry 48:35 (26:19). Filipińczycy zademonstrowali niesłychaną szybkość i zwinność.

Dobrze wykonane żniwa wypełnienie obowiązku dostaw najpilniejszymi zadaniami wsi

W całym kraju rolnicy przystępują do żniw. Od ich sprawnego przeprowadzenia w dużym stopniu zależą zbiory zbóż, stanowiące podstawę wyżywienia ludności i poważny czynnik w rozwoju hodowli. Doniosłe zadania i obowiązki, jakie stoją w tej akcji przed rolnikami przypomniał min. rolnictwa Jan Dąb-Kocioł w przemówieniu radiowym, wygłoszonym w dniu 17 bm.

„Mimo suszy jesiennej ubiegłego roku i nienajlepszej zimy — powiedział m. in. minister — tegoroczne zbiory zapowiadają się obficie. Piękne pszenice, dorodne żyta i jęczmienie, a także owsy rokują bogaty plon. Sprawił to wysiłek pracującego chłopstwa, członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników POM.

Aby całoroczna praca wsi nie została zmarnowana, trzeba teraz zebrać zboże w porę, bez najmniejszych strat. **W tym celu należy wykorzystać każdą pogodną chwilę, święta i niedziele, a jak zajdzie potrzeba pracować również i nocą, aby zebrać zboże na czas, aby kraj miał pod dostatkiem dobrego zboża na chleb.**

Chłopi zazwyczaj lubią pospieszyć się z koszeniem zboża i słusznie robią. Natomiast często niektórzy zwlekają z zestawieniem w sztygi i kopice, a także tygodniami zwożą do stert i stodół. Wielkie z tego nieraz wynikały straty. Trzeba przy tegorocznych żniwach bacznie pilnować, aby nie dopuścić do marnotrawstwa zboża.

Aby usprawnić prace żniwne należy we wszystkich gromadach uruchomić wszelkie maszyny do żęcia. Niech maszyna zastąpi tych spośród ludności wiejskiej, którzy odeszli do pracy w mieście. Trzeba więc włączyć do akcji wszystkie żniwiarki i snopowiązałki znajdujące się w spółdzielczym, jak i prywatnym posiadaniu. Należy w pełni wykorzystać maszyny Gminnych Ośrodków Maszynowych, żeby nie było absolutnie żadnych niepotrzebnych przestojów. Maszynę z pola na pole przesuwać szybko i sprawnie, bacząc aby jej nie uszkodzić, aby była zdatna do użytku na cały okres żniw.

Najwięcej kłopotów ze sprzętem zbożą mają małorolni chłopi, których nie stać na utrzymanie własnego konia. Nie wolno ich pozostawić na łup kułaka.

Aktyw gromadzki i Rady Narodowe winny organizować pomoc sąsiedzką. Plan pomocy sąsiedzkiej trzeba omówić na zebraniu chłopów nie posiadających własnych maszyn i koni. Plan ten w każdej gromadzie trzeba opracować na cały okres — na koszenie, zwózkę, podorywkę i siew poplonów.

Poważny obowiązek i odpowiedzialność za należyte przeprowadzenie kampanii żniwno - omłotowej ciąży na Państwowych Ośrodkach Maszynowych. Pracownicy POM powinni jak najbardziej wydajnie pracować, aby świecić swoim przykładem, aby organizować sprawnie prace żniwne i omłotowe w spółdzielniach produkcyjnych i w gromadach, z którymi POM zawarł umowy o prace.

O należytym przeprowadzeniu kampanii żniwno - omłotowej zadecyduje współzawodnictwo pracy, zespołowe i indywidualne, jakie dla uczczenia ósmej rocznicy PKWN, w Czynie Lipcowym, podjęły POM-y i GOM-y. Do współzawodnictwa o najlepsze przeprowadzenie żniw stanęło tysiące gromad wiejskich oraz dziesiątki tysięcy chłopów, traktorzystów, mechaników i brygadierów.

W rozumieniu wagi tego zagadnienia nie powinno być ani jednej wsi, która by nie stanęła do współzawodnictwa w Czynie Lipcowym dla szybkiego przeprowadzenia kampanii żniwno - omłotowej.

PODORYWKI

Wraz ze żniwami muszą być dokonywane podorywki. Rolnicy winni je przeprowadzać bezzwłocznie po zżęciu zboża i złożeniu do sztyg, czy kopic, aby zaraz na drugi, trzeci dzień między sztygami ściernisko płytko przeorać. W ten sposób przygotują sobie ziemię pod prawidłowe siewy w roku gospodarczym 1952-53. Im wcześniejsza podorywka, tym gleba zatrzymuje więcej wilgoci, tym lepsza będzie jej przydatność pod przyszły siew.

Trzeba nam szerzej i pełniej niż dotąd rozwijać siew poplonów, aby w ten sposób zwiększyć tak bardzo nam potrzebną bazę paszową. Trzeba też pamiętać o tym, że wczesny siew poplonów daje rolnikowi potrójną korzyść — niszczy chwasty, użyźnia glebę i dostarcza w okresie jesiennym zielonej paszy dla bydła lub materiału na kiszonki.

Bardzo ważną pracą będzie przeprowadzenie omłotów. Omłoty należy dokonywać szybko po żniwach, prawie łącznie ze żniwami.

POM-y i GOM-y zobowiązane są do terminowego przygotowania wszelkiego rodzaju maszyn omłotowych. Wypożyczone z POM i GOM młócarnie , motory, kieraty winny pomóc w gromadzie wszystkim chłopom w wymłóceniu zboża. Ani jeden agregat omłotowy nie może stać bezczynnie.

Obywatele chłopi! — powiedział dalej min. Dąb-Kocioł — przypadł wam w udziale w naszym Ludowym Państwie zaszczytny obowiązek żywicieli kraju. Ambicją waszą winno być, aby ten obowiązek spełnić z honorem.

Realizując w całej rozciągłości zadania, postawione na VII Plenum przez Prezydenta Bolesława Bieruta, ukochanego Przyjaciela pracującego chłopstwa — wykażecie swoje przywiązanie do Ludowej Ojczyzny. Wasz głęboki patriotyzm winien się stale wyrażać w należytym wypełnianiu obowiązków względem Państwa, a szczególnie w terminowym wykonaniu planu skupu zboża.

Dobrze wykonane żniwa, starannie zebrane plony zbóż, dokonanie podorywek, siew poplonów, szybkie omłoty i odstawy na planowy skup — to główne zadanie na dziś w umacnianiu spójni między miastem i wsią.

Wasz wysiłek, obywatele chłopi — powiedział w zakończeniu swego przemówienia min. Dąb-Kocioł — włożony w należyte przeprowadzenie kampanii żniwno - omłotowej przyniesie wam samym i krajowi bogate plony, zapewniające wam i waszym dzieciom dostatek, zapewniające chleb dla kraju — dla miast i wsi".

Sport

FAC Wiedeń-Pomorze 3:1

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pierwszy plan obrońca Smetana, pomocnik Gonano, a w ataku przytomny strzelec Stroell. Jako całość drużyna austriacka pozostawiła po sobie b. korzystne wrażenie, tym bardziej, iż mecz zagrała właściwie na „pół gazu". Akcje Wiedeńczyków były niejednokrotnie nagradzane oklaskami, czego niestety nie można było powiedzieć o reprezentacji Pomorza. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Stroell 2 i Mittasch, a dla Pomorza honorowy punkt uzyskał Rembecki. W sumie wczorajsze widowisko choć nie obfitowało może w momenty zbyt emocjonujące — podobało się jednak wszystkim.

Pod adresem Rady Trenerów wyrażamy życzenie, by w przyszłości miała szczęśliwszą rękę w wyborze reprezentantów Pomorza. Okazja do poprawy nadarza się niesłychanie szybko, gdyż już w nadchodzącą niedzielę reprezentacja naszego okręgu zmierzy się w Bydgoszczy nie z kim innym, jak ze zwycięzcami FAC Wiedeń — reprezentacją Śląska. Przypuszczamy, iż doświadczenia z meczu z Austriakami zostaną tym razem odpowiednio wykorzystane.

Spotkanie FAC Wiedeń — Pomorze sędziował Kukucki z Gdańska, nie wykazując odpowiednich kwalifikacji do bezbłędnego prowadzenia tak poważnego meczu. (R)

POMORZE — ŚLĄSK

Niespodzianki piłkarskie gonią jedna za drugą. Jeszcze nie zapomnieliśmy czwórmeczu ZS Kolejarz, jeszcze świeżo mamy w pamięci wczorajszy pojedynek wiedeńskiego FAC-u z reprezentacją Pomorza, a już sygnalizujemy trzecią w tym tygodniu poważną imprezę piłkarską. Będzie nią mecz reprezentacji Pomorza z reprezentacją Śląska. Odbędzie się on w niedzielę, 20 bm. o godz. 18-ej na nowym Stadionie Leśnym Kolejarza Bydgoszcz przy ul. Północnej. W przedmeczu o godz. 16.30 spotkają się trampkarze Bydgoszczy i Torunia. Oba spotkania zgromadzą niewątpliwie tłumy publiczności.

O klasie przeciwnika reprezentacji Pomorza świadczy najlepiej fakt, iż nie dalej jak w ub. niedzielę pokonał on FAC Wiedeń w stosunku 3:0. Ślązacy zapowiedzieli wystawienie najsilniejszego składu, jaki będą mieli do dyspozycji.

Niedzielny pojedynek Pomorze — Śląsk znajdzie swoje odbicie również na łamach naszego pisma w postaci nowego konkursu sportowego, który ogłaszamy na dotychczasowych warunkach. Kupony przyjmujemy w Redakcji „IKP", Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20, a dla zwycięzców przeznaczyliśmy nagrody książkowe.

20.7.52 Stadion Leśny g. 18 Kolejarza Bydgoszcz

Konkurs sportowy IKP nr 20

Pomorze Śląsk

Wynik ....

Do przerwy : ....

Imię ....

Nazwisko ....

Adres ....

LIPIEC **18** PIĄTEK

DZIŚ: Szymona

JUTRO: Wincentego a Paulo

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44 Pogotowie PCK 1000 Taksówki 3655 i 3962 Informacja PKP 1187. Informacja pocztowa 02 i 03 Zamiejscowe 00 Komenda MO 2516. IKP 19-07, 35-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Potop domowy



Przerwy w dostawie wody przy sporzyły niektórym „chomikom" nielada kłopotów. Zapobiegliwi gospodarze magazynują wodę w wiadrach i w wannach dla potrzeb domowych. Są jednak wśród nich do tego stopnia roztargnieni, że odkręcają kurki i... zapominając o tej czynności, opuszczają mieszkania.

A tymczasem — kap, kap, kap, woda, której mogło przed chwilą nie być, leje się strumieniami, zalewając mieszkanie, sufit sąsiada, topiąc kamienicę. Tego rodzaju postępowanie jest karygodne. Kosztami remontu powinno się obarczać wszystkich sprawców „potopów". Mniej roztargnienia, mości państwo, a więcej zakręcania kurków! (kaj)

Harce nad rzeką



Zamknięcie ruchu ulicznego na ul. Armii Czerwonej na odcinku Brdy przyczyniło się do tego, iż wzmógł się ruch na ścieżce holowniczej nad Brdą do ul. Król. Jadwigi. Tymczasem na ścieżkach tych wbrew przepisom porządkowym harcują rowerzyści, którzy mogą czasem zepchnąć przechodnia w nurty rzeki i sami wpaść do wody.

Tablica ostrzegawcza grozi używającym tej ścieżki karami w myśl art. 247 ustawy wodnej. Ciekawiśmy jednak ilu łamiących przepisy rowerzystów pociągnięto dotychczas do odpowiedzialności. Odpowiedzi oczekujemy od Państw. Zarządu Wodnego! (ch)

IV Plenum WK SD w Bydgoszczy

W Bydgoszczy toczyły się obrady IV Plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, poświęcone zagadnieniom polityczno-organizacyjnym. W obradach wziął udział przedstawiciel CK SD kol. poseł Zagórski, z-ca kierownika Zespołu Ekonomicznego CK.

Obradom przewodniczyła kol. Furmaniakowa, z-ca przew. WK SD, podkreślając na wstępie, iż myślą przewodnią obrad będą problemy pokojowe w świetle uchwał ostatniej sesji Światowej Rady Pokoju, zagadnienie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, realizacja zadań Planu 6-letniego na podstawie wytycznych zawartych w referacie Prezydenta Bieruta, wygłoszonym na VII Plenum KC PZPR.

Referat polityczno-organizacyjny, będący głównym punktem obrad, wygłosił p. o. Sekretarza Wojewódzkiego kol. mgr Wrochno. Referent omówił zagadnienia międzynarodowe oraz naświetlił najważniejsze problemy gospodarcze, jak: walka o realizację planów gospodarczych przez wzmocnienie aktywności zawodowej i politycznej na wszystkich odcinkach działalności SD ze szczególnym uwzględnieniem zadań stawianych przez VII Plenum KC PZPR odnośnie spójni pomiędzy miastem a wsią, większe niż dotychczas oddziaływanie Stronnictwa Demokratycznego na rzemiosło uspołecznione i indywidualne w kierunku lepszej organizacji punktów usługowych na wsi. Przedstawione zostały również zadania organizacyjne Stronnictwa na najbliższy okres.

Szczegółowe plany pracy na III kwartał br. zreferował kol. Chmielewski, kierownik Wydziału Ekonomicznego.

W dyskusji nacechowanej żywym zainteresowaniem poruszanymi problemami zabierało głos kilkunastu kolegów. Szczególnie cenne były uwagi kolegów: Strzyżewskiego i Borka z Torunia i redaktora Zagierskiego z Bydgoszczy. Przemawiali poza tym: Bogacki — Bydgoszcz, Buśko — Aleksandrów Kuj., Lewandowski — Toruń, Górecki — Bydgoszcz, Urbański — Inowrocław i Wrochno — Bydgoszcz.

Podsumowania dyskusji dokonał przedstawiciel CK SD kol. poseł Zagórski, stwierdzając iż zadania postawione na IV Plenum WK przed aktywem SD na terenie woj. bydgoskiego, będą i muszą być wykonane — dla wzmocnienia sił Ojczyzny i wzmocnienia sił pokoju.

W uchwalonej rezolucji — IV Plenum WK SD dało swój wyraz ustosunkowania się do spraw, które były przedmiotem obrad, oświadczając m. in.:

„Naród polski, budujący podstawy dobrobytu i szczęśliwego jutra w ustroju sprawiedliwości społecznej, jest szczególnie żywo zainteresowany w pokojowym rozwiązaniu problemu niemieckiego, od tego bowiem zależy w wysokim stopniu zachowanie i utrwalenie pokoju".

Plenum podkreśliło konieczność rozwinięcia przez aktyw Stronnictwa w jego szeregach jak i wśród bezpartyjnych jeszcze żywszej akcji uświadamiającej i wyjaśniającej istotę i treść problemu niemieckiego oraz nową treść stosunków polsko-niemieckich, powitało apel Światowej Rady Pokoju o zwołanie Kongresu Narodu w obronie pokoju i zobowiązało aktyw oraz wszystkich członków Stronnictwa do czynnego najżywszego udziału w pracach przygotowawczych Komitetów Obrońców Pokoju oraz w naradach, które poprzedzą Kongres.

„Z walką o pokój nierozerwalnie związana jest nasza walka o realizację zadań Planu 6-letniego".

„Doniosłe zadania, o których mówił Bolesław Bierut w swym referacie na VII Plenum KC PZPR, są również zadaniami naszego Stronnictwa towarzyszącego klasie robotniczej w marszu do socjalizmu. Poprzez codzienną troskę o pełną realizację zadań gospodarczych, o ilościowe i jakościowe wykonanie planów produkcyjnych, o umocnienie spójni między miastem a wsią, o podniesienie kwalifikacji zawodowych i świadomości politycznej, poprzez bezwzględną walkę z marnotrawstwem i szkodnictwem, złym stylem pracy i bezduszną biurokracją — prowadzi droga do wzmocnienia naszej siły gospodarczej, do zwiększenia naszego wkładu w walkę o pokój".

„Włączenie rzemiosła w umacnianie spójni między miastem a wsią, mobilizowanie rzemiosła do jeszcze powszechniejszego podejmowania zobowiązań przyczyniających się do wzrostu sił Polski Ludowej i sił pokoju — Plenum uważa za najważniejsze aktualne zadania aktywu Stronnictwa".

Uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej w 8 rocznicę PKWN

Dnia 21 bm. odbędzie się VIII uroczysta Sesja Miejskiej Rady Narodowej, organizowana z okazji VIII rocznicy Manifestu Lipcowego PKWN, na którą Prezydium MRN zaprasza obywateli miasta Bydgoszczy.

Sesja ta będzie miała miejsce w Pomorskim Domu Sztuki i rozpocznie się o godz. 17.

Uroczysta sesja PRN

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zawiadamia, że uroczysta sesja w związku z 8 rocznicą PKWN odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 13 w sali obrad Rady Powiatowej w Bydgoszczy, ul. Słowackiego 7.

KOMUNIKAT

W nadchodzący poniedziałek, dnia 21 bm. radca prawny IKP nie przyjmuje.

*

Emeryci państwowi i wojskowi! Dnia 20 bm. odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków koła o godz. 11 w Pom. Domu Sztuki (Al. 1 Maja 20). Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

*

Polski Zw. Niewidomych urządza dnia 20 bm. o godz. 15 w sali przy ul. Krasińskiego 10 uroczystą akademię, na którą zaprasza członków i sympatyków.

Odpowiedzi REDAKCJI

Uczestnicy wczasów PZW w Łopusznie. Dziękujemy za pozdrowienia. Ciekawi jesteśmy Waszego sprawozdania. (874)

Jadwiga S. i Henryk M z Bydgoszczy. Sprawę, poruszoną w Waszych listach staraliśmy się wyjaśnić w artykule pt. „Oszczędnie szafujmy wodą" w nr 168 IKP (861, 862)

Wybieramy komitety blokowe

Piątek dnia 18 lipca

Blok nr 4 — obejmujący ul. Barską, Konfederacką, Zakątek całe oraz ul. Średnią od nr 61 do końca i od nr 70 do końca zebranie przy ul. Saperów 75 (ogród ob.Owsianki) o godz. 18. Blok nr 11 — obejmujący ul. Sowińskiego od nr 28 do końca parzyste oraz ul. Zygmunta Augusta od nr 22 do końca parzyste zebranie przy ul. Sowińskiego 5 (Szkoła) o godz. 18. Blok nr 13 — obejmujący ul. Warszawską od nr 9 do końca nieparzyste i Zygmunta Augusta nr 20 i 20a zebranie przy ul. Sowińskiego 5 (Szkoła) o godz. 19. Blok nr 40 obejmujący ul. Dworcową od nr 29 do 39 i od nr 32 do 48 zebranie przy ul. 3 Września 2 (Przedszkole) o godz. 19. Blok nr 316 — obejmujący ul. Bielany całą oraz ul. Jackowskiego od nr 1 do 13 i od 2 do 20 zebranie przy ul. Jackowskiego 14 (Przedszkole) o godz. 18. Blok nr 324 — objmujący ul. Siemiradzkiego całą zebranie przy ul. Siemiradzkiego 12 o godz. 18. Blok nr 325 — obejmujący ul. Śląską nr 27 i 28 do 30 oraz ul. Graniczną całą zebranie przy ul. Śląskiej 30 o godz. 19. Blok nr 333 — obejmujący ul. Grunwaldzką od nr 33 do 43 i od nr 44 do 50 oraz ul. Wrocławską od nr 7 do końca i od nr 4 do końca zebranie przy ul. Grunwaldzkiej nr 35 o godz. 18. Blok nr 335 — obejmujący ul. Grunwaldzką od nr 57 do 69 i od nr 62 do 70 zebranie przy ul. Grunwaldzkiej nr 66 o godz. 17. Blok nr 336 — obejmujący ul. Grunwaldzką od nr 71 do 77 i od nr 72 do 78 zebranie przy ul. Grunwaldzkiej 75 o godz. 19. Blok nr 341 — obejmujący ul. Kanałową całą zebranie przy ul. Nowogrodzkiej 3 Szkoła sala 22 o godz. 19. Blok nr 345 — obejmujący ul. Grunwaldzką od nr 105 do 113 i od nr 94 do 102 zebranie przy Pl. Chełmińskim 5 (szkoła) o godz. 19. Blok nr 351 — obejmujący ul. Grunwaldzką od nr 165 do 187 i od nr 132 do 148 oraz ul. Elbląską całą zebranie przy ul. Grunwaldzkiej 132 (Szkoła sala 3) o godz. 19. Blok nr 352 — obejmujący ul. Grunwaldzką od nr 189 do 207 i od nr 150 do 180 zebranie przy ul. Grunwaldzkiej 132 (szkoła) o godz. 18. Blok nr 355 — obejmujący ul. Wyrzyską i Przejazd całą oraz ul. Chojnicką od nr 1 do 55 i od nr 2 do ul. Przejazd zebranie przy ul. Wyrzyskiej 2 o godz. 19.30. Blok nr 356 — obejmujący ul. Łąkową całą i ul. Łanową od nr 7 do końca i od nr 8 do końca zebranie przy ul. Łąkowej 44 o godz. 18. Blok nr 358 — obejmujący ul. Siedlecką od nr 1 do 123 i od nr 2 do 34 oraz ul. Żnińską całą zebranie przy ul. Siedleckiej 10 (Świetlica Papierni) o godz. 18. Blok nr 360 — obejmujący ul. Siedlecką od nr 147 do końca i od nr 64 do końca oraz ul. projektowane od ul. Siedleckiej zebranie przy ul. Siedleckiej 84 o godz. 18.30. Blok nr 362 — obejmujący ul. Koronowską od nr 1 do 5 i od nr 2 do 12 oraz ul. Głuchą i Św. Antoniego z Padwy całą zebranie przy ul. Koronowskiej 5 o godz. 19. Blok nr 363 — obejmujący ul. Koronowską od nr 7 do 37 i od nr 14 do 46 zebranie przy ul. Koronowskiej 17 o godz. 18. Blok nr 364 — obejmujący ul. Koronowską od nr 39 do końca i od nr 48 do końca zebranie przy ul. Koronowskiej 55a o godz. 19. Blok nr 405 — obejmujący ul. Czerwonego Krzyża od nr 63 do końca i od nr 50 do końca oraz ul. Władysława IV od nr 18 do końca zebranie urzy ul. Władysława IV 9—11 o godz. 19. Blok nr 407 — obejmujący ul. Zakopiańską i Słupską całe oraz ul. Św. Jerzego od nr 20 do 32 zebranie przy ul. Zakopiańskiej 5 o godz. 19.

Młodzi inżynierowie i technicy jadą na Zlot

Kiedyśmy zapytali w Zarządzie Miejskim ZMP kol. Lewandowskiego o najlepszych z delegatów Bydgoszczy na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, rekrutujących się z inteligencji technicznej, podano nam trzy nazwiska: Pilarowski, Folczyk Nowak.

Stanisław Pilarowski, jest technikiem zatrudnionym w zakładach T-8, mimo swego młodego wieku (liczy 22 lata), jest on już kierownikiem społecznego punktu kontrolnego do walki z brakoróbstwem. Punkt ten prowadzi on w zastępstwie inżyniera i z pracy jego zadowoleni są wszyscy. Ponadto jest aktywnym działaczem ZMP.

Jerzy Nowak to 25-letni inżynier zatrudniony w Bydgoskich Zakładach Przemysłu Gumowego. W ramach zobowiązań postanowił on pracować 15 godzin w „wąskim gardle", utrudniającym normalną produkcję swego zakładu pracy. Zobowiązanie to miało wartość 33.000 zł. Jednak dzięki pomysłom racjonalizatorskim młody inżynier zrealizował nie tylko to zobowiązanie lecz potrafił je przewyższyć, przez co oszczędność jego wzrosła do około 50 tys. złotych.

Odnowienie sali malinowej

Nowa muszla koncertowa i występy artystyczne w P. O. R. Z. „Orbis"

Bydgoszcz pod względem innych miast polskich, jest miastem, które posiada stosunkowo małą ilość lokali rozrywkowych dla świata pracy. W chwili obecnej jedynym miejscem w którym można potańczyć jest restauracja — kawiarnia „Pod Orłem" PORZ Orbis. Nie ulega wątpliwości, że jeden tego rodzaju lokal, jak na tak duże miasto jest zamało.

PORZ Orbis — jak informuje nas dyr. Feliks Dominikowski — przystąpiła do gruntownego remontu sali restauracyjnej, t. zw. sali malinowej. Sala ta, przeznaczona będzie jako restauracja, w której w godzinach wieczornych będzie dancing. W przyszłości przewiduje się również występy artystyczne. W tym celu zostanie wybudowana nowa muszla koncertowa dla orkiestry. Budowa jej jest już na ukończeniu. Oddanie sali malinowej do użytku nastąpi w najbliższych dniach. Koncertować w niej będzie orkiestra Willi Kressa.

Sala kawiarniana, która dotychczas jest wykorzystywana jako kawiarnia i restauracja zostanie również w najbliższym czasie odnowiona.

Sport

GWARDIA MISTRZEM MIASTA W PIŁCE RĘCZNEJ

Rozegrany w Łęgnowie finałowy mecz piłki ręcznej o mistrzostwo miasta przyniósł zwycięstwo Gwardii Bydg. nad Unią Łęgnowo w wysokim stosunku 28:3 (19:3). Dla zwycięzców bramki zdobyli Knops 13, Weigt 9 oraz Aramowicz i Łybek po 3. Dla pokonanych natomiast Kuźniacki 2 i Zakrzewski 1. Zwycięstwem tym Gwardia zdobyła tytuł mistrza miasta i reprezentować będzie Bydgoszcz w rozgrywkach na szczeblu wojewódzkim.

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Pomorzanin: Sekretarz Rejkomu (16, 18 i 20).

Wolność: Dzielny Gajczy (16, 18, 20).

Orzeł: Małżeństwo aktorki (17 i 19).

Polonia: Ludzie bez skrzydeł (17, 19.15).

Mir: Na granicy (19).

Gryf: Poddany (17 i 19).

Bagatela: Wesołe kumoszki z Windsoru (20.45).

Bałtyk: Pogromca atamana (17 i 19).

Rozmaitości: Zabytki architektury Uzbekistanu Węgiel. Przegląd sportowy 2/52 (co godz. od 16—23).

FOTOPLASTIKON

Podróż po Niemczech (14—20).

DYŻURY

Dyżur nocny (godz. 22—8) apteka nr 16, ul. Dworcowa 48 (tel. 24-66) i apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Pom. Dom Sztuki: „Wielki pisarz Czechosłowacji — Alojzy Jirasek" (godz. 10—13 i 16 — 19)

Muzeum. „Leon Wyczółkowski w setną rocznicę urodzin" godz 9-16 w środę i piątek godz 12—19)

RADIO

PIĄTEK — 18 LIPCA

7.55 Wiadomości poranne. 8.30 Audycja. 11.45 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.45 „Na swojską nutę". 14.00 Dziennik południowy. 14.30 Koncert. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Recital fortepianowy E. Chojnackiej. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 18.00 Montaż z Sejmu. 18.30 Radiowy klub racjonalizatorów. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Ludziom Planu Sześcioletniego". 20.30 W. Kuroczkina pt. „Brygada zwycięża". 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach. 22.10 Muzyka rozrywkowa. 22.50 Muzyka francuska. 23.40 Muzyka taneczna.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-146.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA". WARSZAWA. ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20. TEL. 33-41, 33-42. DRUKARNIA 1899.

W przededniu Zlotu Młodych Przodowników

Entuzjazm czynu młodzieży polskiej

Półmrok fabrycznej hali. Stuk młotów i zgrzyt pilników sunących miarowo po sztabach metalu miesza się raz po raz z sykiem iskier, wybuchających snopem nad aparatem autogenicznym. Skupiona uwaga spawacza zda się ucieleśniać w jego wzroku, przenikającym szkła okularów ochronnych. Jedna po drugiej płyną przez jego ręce rury rowerowe. Bez przerwy. Potokiem. Strumieniem. Czas nagli...

Zgasił aparat. Zsunął okulary na szyję Szerokim spojrzeniem ogarnął halę i stojących najbliżej niego robotników. Tak młodych, jak on.

— Słuchajcie — zwrócił się Zygmunt Stempniewski, kierownik brygady młodzieżowej im. „Pokoju" w Zjednoczonych Zakładach Rowerowych, Zakład nr 4 w Bydgoszczy, do członków swej brygady.

Podnieśli głowy, kierując ku niemu oczy.

— Już niedługo zbiorą się w Warszawie na Zlocie najlepsi nasi przedstawiciele — młodzi przodownicy pracy. Trzeba by jakoś uczcić to nasze młodzieżowe święto.

Rzucił okiem po twarzach kolegów. Wyrażały zgodę.

— A więc proponuję — ciągnął dalej Stempniewski — abyśmy przez okres kwartału zobowiązali się wykonywać po 200 proc. normy oraz dodatkowo po 200 ram rowerowych miesięcznie.

— Tak, tak. Dobrze. Pewnie, że damy radę! — odpowiedzieli chórem Eugeniusz Wojs, Edmund Wegner, Jan Krzewina, Stefan Als i Alfred Klaus.

Od chwili tego zobowiązania minęły dni, tygodnie. Brygada „Pokoju" dotrzymuje postanowienia. Regularnie przekracza 200 proc. normy, wykonując ponadto 200 ram miesięcznie.

Takich brygad są w kraju setki, tysiące. Że wymienimy tylko kilka najlepszych w woj. bydgoskim: brygada im. K. Świerczewskiego w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy, której wartość zobowiązań przedzlotowych wyraża się sumą 5200 zł oszczędności, brygada młodzieżowa Fabryki Obrabiarek do Drzewa w Bydgoszczy, której zobowiązania przyniosą 2194 zł oszczędności, brygada im. Feliksa Dzierżyńskiego w Toruńskiej Fabryce Wodomierzy, wykonująca już od pół roku miesięcznie 208 proc. normy, brygada im. J. Marchlewskiego w Inowrocławskich Zakładach Sodowych, przekraczająca miesięcznie 200 proc. normy i inne.

*

„...Przed wami świat cały stoi otworem, wszystkie fachy i zawody według waszych uzdolnień, zamiłowań i porywu gorącego serca. Przed wami stoją dziś w Polsce Ludowej otworem przebogate źródła wiedzy i myśli ludzkiej. Od was, od waszej pracy, uporu, wytrwałości i zapału zależy, abyście te nieocenione skarby posiedli, abyście je zużytkowali w służbie narodu" — mówił Prezydent Bierut do polskiej młodzieży.

Gorące słowa do gorących trafiły serc. Młodzież polska czuje się dziś współgospodarzem zakładu produkcyjnego, spółdzielni produkcyjnej, PGR-u, instytucji, czuje się współodpowiedzialna za losy narodu, państwa. Daje temu nie tylko słowem, ale i czynem wyraz, realizując ramię w ramię ze starszym pokoleniem zadania Planu 6-letniego. Skupiona wokół awangardy młodzieży — ZMP i pod jego przewodem, wydała ze swych szeregów dziesiątki czołowych nowatorów, setki racjonalizatorów, tysiące wyróżniających się przodowników pracy, dzięki właśnie, jak mówił Prezydent Bierut: „uporowi, wytrwałości i zapałowi do pracy".

Czyż o gorących sercach naszej młodzieży, czyż o jej bezprzykładnej ofiarności i zapale do pracy nie świadczy fakt, że w samym jedynie woj. bydgoskim we współzawodnictwie przedzlotowym uczestniczy — 84.331 osób, że wartość podjętych zobowiązań z okazji Zlotu Młodych Przodowników przekracza sumę 15 mil. 755 tys. złotych?

Młody robotnik portowy z Gdańska, górnik z Wałbrzycha, hutnik z Katowic, młoda prządka z Łodzi, murarz z MDM, robotnik rolny z PGR, pracownik umysłowy z Poznania, student z Krakowa — wszyscy gorąco miłują swą Ojczyznę, dają dzień po dniu swą pracą niekończące się dowody głębokiego patriotyzmu.

Jaśniejsze słońce wzejdzie nad krajem, którego młodzież potrafi tak do czerwoności rozżarzyć swe serca w entuzjaźmie czynu.

Witold Orwat

Najlepsze zespoły jadą na Zlot



Najlepsze młodzieżowe zespoły artystyczne z całej Polski wystąpią na Zlocie w Warszawie.

Na zdjęciu: Członkowie zespołu artystycznego „SP" przygotowują się do występu na Zlocie. (CAF — fot. Tymiński)

O naturalnym filtrze Nowej Huty

Miasto pośród zieleni

NOWA HUTA. Jakżeż odmienne jest to miasto od wszystkich innych miast robotniczych, budowanych przy ośrodkach przemysłowych w kapitalistycznej Polsce. Doskonale wiemy o tym, choćby z takich przykładów jak łódzkie Bałuty, Chojny, warszawski Karcelak lub dawna krakowska dzielnica Kazimierz. Niezdrowe smrodliwe, nieskanalizowane, ze zlewami płynącymi rynsztokami lub poodkrywanymi kanałami.

W maleńkich izdebkach osiedli górniczych Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego sypiało po 10 a nawet i więcej osób, w niezwykle prymitywnych warunkach, urągającym wszelkim zasadom sanitarnym.

Inaczej zupełnie buduje się miasto Nowa Huta, które jest olbrzymim sukcesem naszych techników, inżynierów. Wyobraźmy sobie, że każdy dom wyposażony jest już w światło, wodę, kanalizację, obecnie doprowadza się gaz i przewodową radiofonię, oraz zakłada się gęstą sieć telefoniczną. Ogrzewania centralnego nie posiada każdy blok z osobna, ale wszystkie korzystają z jednej kotłowni na jednym osiedlu. Każda gospodyni korzystać będzie z urządzeń usługowych; pralni, jadłodajni, sklepów gęsto rozsianych, rzemiosła i innych punktów usługowo-gospodarczych. Nie będzie ona skazana po pracy na dodatkową harówkę w domu.

Państwo Ludowe przewidziało na każde 1.500 mieszkańców jeden dzieciniec, a na każde 2.500 mieszkańców, przedszkole i żłóbek, szkoły podstawowe i zawodowe w 49 kierunkach.

O tym jak wielką inwestycją Planu 6-letniego jest Nowa Huta chyba nie potrzeba nikogo przekonywać.

Nowa Huta swą szatą zewnętrzną upodobni się do miast radości, świeżości i zdrowia. Budową jej nie kieruje chciwy wyzyskiwacz lub kamienicznik, który nigdy nie dbał o zdrowie robotnika i jego dzieci, tylko w pogoni za zyskiem podnosił dywidendy mieszkalne, kosztem rodzin robotniczych.

Ten stan rzeczy minionej epoki, został raz na zawsze wykreślony z życia Polski Ludowej. Najwymowniejszym tego wyrazem jest; że Nowa Huta pięknością architektoniczną przekreśla brzydotę dawniej budowanych dzielnic robotniczych, brzydotę całych miast.

Jak wiemy, zieleńce, skwery krzewowe i parki posiadają olbrzymie znaczenie dla zdrowia każdego pracującego mieszkańca. Gęsty drzewostan posiada walory wielkiego filtra wchłaniającego kurze, pyły i dymy szkodliwe dla organizmu ludzkiego.

Nowa Huta chroniona będzie gęstymi zaporami pasów drzewnych, parków, zieleńców, których ogólny obszar o wiele przekroczy powierzchnię zabudowań mieszkalnych. Samo miasto będzie zajmować 400 ha, z czego zaledwie 15—20 proc. przypadnie na zabudowania, reszta zaś na drogi i zieleńce.

Same zaś parki wokół Nowej Huty zajmą ponad 1 tysiąc ha. Główną granicę pomiędzy Kombinatem Metalurgicznym a miastem stanowić będzie szeroki pas leśny, przebiegający wzdłuż rzeki Dłubni. Sama zaś rzeka Dłubnia zostanie spiętrzona i powstanie sztuczny, wspaniały zalew, służący również sportom wodnym, uprawianym przez młodzież Nowej Huty.

Szeroki pas leśny przebiegać będzie od wałów Wisły, aż do łagodnie spadających wzniesień krzesławickich. Ten kilkunasto kilometrowy rezerwat leśny urozmaicony zostanie letniskowymi, wypoczynkowymi i sanatoryjnymi willami. Na północnej granicy Nowej Huty na olbrzymim obszarze wybudowany zostanie centralny park kultury. Będzie on stanowił pomost kulturalny między nowym miastem, a zabytkowym Krakowem.

W parku tym dekoratorzy i ogrodnicy zaplanowali posadzić najbogatszy drzewostan. Nie zabraknie w nim róż, jaśminów i lilaków, ojczystych kalin, wierzb płaczących, topoli, jaworu, lip, grabów, dębów, kasztanów, klonów. W parku tym również znajdą się dobrze wyposażone boiska sportowe, na których młodzież będzie rozwijała swoją tężyznę fizyczną.

Szeroki pas niżu Nadwiślańskiego wykorzystany zostanie częściowo na zieleń, częściowo będzie poprzydzielany robotnikom, na działki warzywniczo-ogrodnicze.

Ale w mieście Nowa Huta obok wielkiej przestrzeni przeznaczonej na zieleń leśno-parkową dużo miejsca zajmie zieleń charakteru osiedlowego: skwery, aleje i zieleń międzyblokowa oraz uliczna. Obecnie już na pierwszym wykończonym osiedlu A-północ, zasadzono 1.500 różnego rodzaju drzewek, oraz 4.500 krzewów. Jest to nikła ilość wobec ogólnego stanu przyszłego zadrzewienia obszaru 100-tysięcznego miasta.

Kombinat metalurgiczny nie pozostaje oczywiście w tyle za miastem. Powołana została specjalnie wydzielona komórka tzw. wydział kwiatów i zieleńców, który zatrudnia najzdolniejszych ogrodników agronomów i specjalistów leśnych. Sam kombinat w przyszłości będzie wyglądał jak wspaniały park, poprzecinany szerokimi asfaltowymi autostradami. Ponad gałęziami splecionych ze sobą drzew zadymią dziesiątki kominów wielkich pieców, wysokości przekraczającej wieżę kościoła Mariackiego w Krakowie.

Makiety miasta i Kombinatu dają nam pogląd o wspaniałej opiece Państwa Ludowego, jaką otacza ono masy pracujące.

Ryszard Szczepankiewicz

Młodzi patrioci,

umacniajcie siłę obronną naszej ojczyzny, chrońcie bogactwa narodowe przed szkodnikami i szpiegami

List z wczasów

JAK w BAJCE...

— Słuchajcie Krasnoludki, czy nie moglibyście przyjąć do siebie parę osób?

— My? Wykluczone! Przecież u nas wszyscy siedzą jeden na drugim! Może Limba...

Aha! Właśnie! Rozmawiałam już z Limbą, to Limba właśnie zaproponowała was.

— A co jest z Marzeniem?

— No właśnie ja jestem Marzenie! Rozmawiałam z Borowikiem, żeby przecież zlitował się nade mną, ale on się tym wcale nie przejmuje, Śnieżka — jak wiadomo — w ogóle nie wchodzi w rachubę, ze Zdrowiem też niezbyt dobrze, to tylko oczywiście pozostało Marzenie. A zapominają, że Poranku tak jakby nie było, oba Bliźniaki juz dawno zajęte. Radość nie do użytku... Chyba tylko w Bajce...

Właśnie. Rozmowa, która może się powtórzyć chyba tylko w bajce. Bo gdzież to krasnoludki rozmawiają z borowikiem, a marzenie twierdzi, że radość nie do użytku? W bajce, albo... w ośrodku wczasów pracowniczych Sosnówka na Dolnym Śląsku.

„U podnóża potężnego pasma Karkonoszy, wśród niepospolicie pięknego krajobrazu leży Sosnówka" — mówi barwny prospekt FWP. — „Wczasowicze wyczerpani pracą znajdują tu idealne warunki całkowitego wypoczynku, turystyki, sportu i rozrywek. W sezonie letnim atrakcję stanowi basen kąpielowy i spacery górskie".

— Możebnie, że tak — mówi rodowity warszawianin p. Kądziołek — ale ja by wolałem te szpacery górskie bez walizki odstawiać!

Kto by tego nie wolał! Wszyscy! Niestety, nie wszystkim jest dane dojechać autokarem PKS-u na miejsce. Autokar jeździ 2 razy dziennie: rano i wieczorem, a wczasowicze sypią się bez przerwy jak z rogu obfitości przez cały dzień. No i cóż? Po męczącej kilkunastogodzinnej drodze koleją, dojeżdżają do Podgórzyna a potem walizki na plecy i w lejącym się skwarze z nieba hajda 5 km pod górę 450 m n. p. m.

— No nic! Pojadziem z powrotem, to jeszcze z temy dyrektoramy, co to takie wczasy wymyślili, pogadamy w te i z powrotem! — p. Kądziołek odgraża się ocierając kroplisty pot z czoła.

Ale Jelenia Góra daleko i Dyrekcja II Okręg. FWP klątw nie słyszy. „A swoją drogą szkoda!".

Dyrekcja II Okręgu FWP w sezonie wczasowym ma niewątpliwie wiele roboty. Do Dyrekcji należy 8 ośrodków, każdy ośrodek ma po kilka administracji, każda administracja — po kilka domów wypoczynkowych, a każdy dom, to zbiorowisko ludzi, którzy mają jedno pragnienie: wypocząć. Tym gorzej, gdy ten wypoczynek rozpoczyna się od forsownej pieszej wędrówki do odległego od linii komunikacyjnych ośrodka, stąd znów do przeznaczonego do zamieszkania domu.

W administracji „Marzenie" stołuje się 166 wczasowiczów. Ośrodek Sosnówki posiada poza „Marzeniem" jeszcze 4 inne administracje. A poza Sosnówką do tejże dyrekcji należą jeszcze ośrodki w Szklarskiej Porębie, Świeradowie, Szczawnie, Przesiece, Cieplicach, Karpaczu i Sobieszowie! A przecież wszystkie te ośrodki należy zaopatrzyć w dostateczną ilość mebli, w bieliznę i żywność...

Tak, niewątpliwie Dyr. II Okr. FWP ma wiele roboty. Ale choćby jej miała jeszcze więcej — za wszelką cenę musi usprawnić rozdział wczasowiczów między domy wypoczynkowe.

W interesie przybywających na wczasy i w interesie własnym! Bo p. Kądziołek jeszcze przez Jelenię Górę z powrotem nie przejeżdżał.

L. Znicz



ZMP-owcy w PGR Trzebienica reprezentowani będą na Zlocie przez Jerzego Jędrzejczyka — 22-letniego traktorzystę, wyrabiającego średnio 140 proc. normy. Jego traktor „Ursus" dzięki troskliwej opiece i umiejętnej konserwacji już przez 15 miesięcy pracuje bez remontu.

Na zdjęciu: Jerzy Jędrzejczyk wyjeżdża na traktorze do prac w polu. (CAF — fot. Musiałowski)

Szewcy dotarli na wieś

Zaczęło się to tak. Na jednym z zebrań członków Spółdzielni Inwalidów w Chełmży dyskusja długo obracała się wokół tematu: jak przekroczyć granicę miasta i ruszyć między wsie? Granice miasta są wygodne, ale poczucie obowiązku i poczucie potrzeby takiego postępowania — było silniejsze. Przedsiębiorczy inwalidzi przecięli sprawę zdecydowanie i jasno: otworzymy punkty usługowe na wsiach...

Nie było to oczywiscie proste i zupełnie łatwe. W trakcie wyjazdów na wieś z różnych okazji — dało się zauważyć, jak wielki jest pobyt na usługi szewsko-rymarskie. A zatem należało dokładnie zaopatrzyć warsztaty w narzędzia, zdobyć lokale, przygotować surowiec. A jednak w Zelgnie (duża wieś gminna) powstał punkt szewskiej usługi, drugi założono w Nawrze.

Pewnego dnia chłopi z Zelgna ruszyli do izby, gdzie mieścił się warsztat. Przyglądali się długo prostemu mechanizmowi tej tak ważnej dla nich placówki. Mówili mało, — cieszyli się dużo i szczerze. Rzemiosło odnalazło wieś. Oba warsztaty są jeszcze bardzo młode, jeszcze pionierskie, ale lista zamówień mówi za wszystko.

Spółdzielnia Inwalidów w Chełmży ma już wytknięty cel: zakładać nowe punkty usługi wiejskiej. W terenie poczyniono wiele uprzęży w okresie robót sezonowych — to ważny problem. Nie jest łatwo dotrzeć wtedy do miasta, czas ma niezwykłą cenę. Rymarz na miejscu — czyż można znaleźć lepsze rozwiązanie?

Opierając się na tych doświadczeniach, Spółdzielnia jest na drodze do otwarcia punktu szewsko-rymarskiego w Grzegorzu. Są ciągle trudności z lokalem. I są inne trudności.

Sekretarz Wasilewski i ob. Gabin są z nami szczerzy. Zdaniem ich wszystko jest zależne od dostarczenia przydziałów surowca. Wierzą, że Prezydium WRN potraktuje tę sytuację jako wyjątkowo ważną. W ten sposób utrwali się znaczenie usługowe punktów wiejskich. (kz)